

Lech Jaczynowski

KONFERENCJA KOMITETU PROGNOZ „POLSKA 2000 PLUS” PAN

[**słowa kluczowe:** prognozy, globalizacja, rozwój, zagrożenia, diagnozy, zalecenia]

Streszczenie

W dniach 17–18 grudnia odbyła się w Mądralinie k/Warszawy ogólnopolska konferencja pod nazwą „Wyzwania przyszłości”. Organizatorem był Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Uczestnicy, referenci i dyskutanci omówili problemy związane ze światowym kryzysem gospodarczym i próbowali wypracować diagnozę obecnego stanu rzeczy, jak też perspektywę dalszego rozwoju Polski w globalizującym się świecie.

* * *

Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, którego przewodniczącym jest prezes PAN prof. dr Michał Kleiber, zorganizował w dniach 17–18 grudnia 2009 r. w Domu Pracy Twórczej PAN w Mądralinie k/Warszawy konferencję poświęconą wyzwaniom globalizującego się świata. Jak stwierdzili sami organizatorzy „Przyszłość (...) nie do końca jest przewidywalna i zawsze ma w sobie coś z utopijności oraz wizjonerstwa. Niemniej pewne kierunki rozwoju są możliwe do nakreślenia”, więc konferencja ta powinna pomóc naszemu środowisku naukowemu w dokonaniu próby nowej, czy zmodyfikowanej identyfikacji wyzwań i zagrożeń oraz sposobów ich łagodzenia w przyszłości. Świadomość trendów i kierunków rozwoju (nawet jeśli ma ona wymiar czysto teoretyczny) będzie pomagać decydentom w podejmowaniu racjonalnych decyzji, a społeczeństwu rozumiejącemu co się dzieje, mieć wpływ na rządzących aby nie myśleli oni doraźnie i partykularnie, ale z troską o przyszłe pokolenia.

W programie konferencji przewidziano cztery sesje tematyczne:

- ekonomiczne i finansowe modele przyszłości,
- instytucjonalny i prawny ład świata ,
- człowiek i społeczeństwo przed wyzwaniami przyszłości,
- deficyty naturalne i intelektualne.

Konferencję otworzył wiceprezes Komitetu Prognoz PAN prof. dr hab. Jerzy Kleer, który następnie w syntetycznym wprowadzeniu, nakreślił główne tezy interesującej nas tu problematyki. Przede wszystkim podkreślił znaczenie wpływu obecnego światowego kryzysu gospodarczego na nasze myślenie o przyszłości. Trzeba na niego patrzeć jak gdyby z dwóch perspektyw:

- przez pryzmat widzenia poszczególnych państw,
- z punktu widzenia globalnego układu gospodarki.

Tak patrząc na kryzys widzimy, że mamy kraje o trwałych uwarunkowaniach systemowo-prawnych oraz pozostałe. Te ostatnie mogą stanowić czynnik destabilizacji w przyszłości. Ład instytucjonalny jest trudny do wprowadzenia, bo rządy kierują się aktualną, wewnętrzną koniunkturą polityczną. Widzimy też przetasowania graczy na światowym rynku, przejawiające się głównie w:

- oligopolizacji rynku światowego (zagroża idei trwałego, zrównoważonego rozwoju),
- deficycie zasobów (energetycznych, czystego środowiska, intelektualnych i innych),
- narastającym zagrożeniu buntem mas (sprzeczności pomiędzy bogatymi i biednymi),
- eksplozji demograficznej (największy przyrost obserwujemy w krajach mało stabilnych),
- licznych patologii pojawiających się na niespotykaną skalę (szara strefa, korupcja, ucieczki do rajów podatkowych, handel „żywym towarem” etc.).

Nie możemy tu zapominać, że nasze postrzeganie rzeczywistości ukształtowane zostało przez europejską cywilizację, jednak w innych krajach świata (głównie Wschodu) panuje inna mentalność, rodząca często bardzo różne, konkurencyjne do naszych koncepcje rozwoju – podkreślił na zakończenie mówca.

Występująca jako pierwszy prelegent, prof. dr hab. Barbara Liberska z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, mówiła o tym, że dla wielu ekonomistów dzisiejszy kryzys oznacza „Koniec świata finansów, jaki znamy”. W tej sytuacji nowe standardy regulacji nie mogą mieć tylko zakresów krajowych lecz powinny

dotyczyć globalnych rynków. Żeby to nastąpiło powinniśmy odpowiedzieć sobie na parę pytań typu:

- Jaki to jest ten obecny kryzys? (mamy kłopoty z jego zdefiniowaniem);
- Czy dzisiejszy globalny kryzys oznacza koniec pewnego etapu?
- Jakie reformy trzeba wprowadzić?
- Kto może w świecie przejąć przewodnią rolę?
- Jaka ma być nowa globalna architektura? (cele, narzędzia, mechanizmy).

Pamiętajmy, że kryzys jest wielowymiarowy i o charakterze globalnym, przy czym globalizacja ma charakter niekontrolowany. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie ocenić jego długofalowych konsekwencji. Mamy ogromną skalę interwencjonizmu państwowego. Widzimy bardzo różne scenariusze wychodzenia (rozwiązywania problemów) z kryzysu. Nie ma w kształtującym się porządku globalizacyjnym, mechanizmu globalnej koordynacji. Nie jesteśmy pewni czy grupa G-20 zastąpi efektywnie stare rozwiązanie G-7. Niektórzy ekonomiści sugerują, że jest potrzebne *New Bretton Woods*, bo porządek ustanowiony po II wojnie światowej, powstawał w zupełnie innych warunkach i nie odpowiada współczesnej strukturze gospodarki światowej.

W kolejnej sesji, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska zwróciła uwagę na relatywizm różnych, często sprzecznych ze sobą teorii ekonomicznych. Tak jak w medycynie nie można leczyć pacjentów z różnymi chorobami tymi samymi lekarstwami, tak ekonomiści powoli przyzwyczajają się do myśli, że nie ma jednej, najlepszej teorii ekonomicznej. Każda z tych teorii jest na inne czasy. Koncepcje neoliberalne np. są świetne na dobre czasy, a nie na kryzysowe.

Profesor zwróciła też uwagę na to, że często „leczymy” objawowo a nie przyczynowo. Na przykład Nowa Bazylejska Umowa Kapitałowa (tzw. Bazylea II) zmieniająca sposób kwantyfikacji i kwalifikacji ryzyka działalności bankowej w skali międzynarodowej, sprzyja umacnianiu oligopolu finansowego. Żyjemy też w świecie pośredników – to co otrzymuje prawdziwy wytwórca jest z reguły tylko drobną częścią wartości danego produktu. Zastanawiający jest również mechanizm nadzoru, gdzie kontrolowany wybiera sobie kontrolującego i tak jak np. w radach nadzorczych jeszcze mu za to płaci.

W krótkim omówieniu nie sposób jest przywołać wszystkich ciekawych wystąpień, bo było ich kilkadziesiąt. Subiektywnie oceniając można tu jedynie wskazać na zwracające uwagę słuchaczy wypowiedzi np. prof. dr hab. Andrzeja P. Wierzbickiego z Instytutu Łączności, który zestawiał wypowiedzi różnych autorów odnośnie wyzwań przyszłości, stosując odmianę analizy strategicznej SWOT, tzw.

TWOSA. Zakłada ona, że czynniki przywołuje się w kolejności: zagrożenia (Threats), słabości (Weaknesses), szanse (Opportunities), siły (Strengths), uzupełniając nowym – działaniem (Actions). W tym ostatnim czynniku założono konieczność a) stworzenia nowej organizacji, która będzie odpowiedzialna za regulację nowego ładu oraz b) intensywnej kampanii kształtującej społeczną świadomość wprowadzenia nowego ładu światowego. Prelegent nie wyjaśnił jednak jak skalowano siłę parametrów, które w ramach wpływów otoczenia pozwalałyby jednoznacznie zakwalifikować je do zagrożeń lub szans. Podobnie w ramach wewnętrznych warunkowań nie poinformowano jak skalowano wymienione parametry i jaka ich siła pozwoliła zakwalifikować je do mocnych lub ewentualnie słabych stron.

Prof. dr hab. Janusz Gołębiowski ze Szkoły Głównej Handlowej mówił o konieczności udoskonalenia mechanizmów zarządzania problemami globalnymi.

Wśród wielu innych referatów zwracały uwagę zawarte w nich problemy, dotyczące: edukacji w przyszłości (prof. dr hab. Bogdan Galwas z Politechniki Warszawskiej), prawa każdego człowieka do tożsamości kulturowej (dr hab. Mikołaj Ł. Lipowski z Uniwersytetu Warszawskiego), ewolucji stanu zdrowotnego ludności Polski w przyszłości (dr hab. Piotr Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego), obrony przed zamachami terrorystycznymi (prof. dr hab. Brunon Hołyst, rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie), przyszłość intelektualnej ewolucji człowieka (prof. dr hab. Leszek Kuźnicki z Instytutu Biologii im. Nenckiego PAN), dekompozycji więzi społecznych (prof. dr hab. Roman Galar z Politechniki Wrocławskiej), przewidywanego deficytu surowców mineralnych (prof. dr hab. Bogdan Ney, przewodniczący Wydziału VII Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych PAN), wyżywienia i rolnictwa w przyszłości (prof. dr hab. Franciszek Tomczak z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie), dehumanizacji i dezintegracji społecznej (prof. dr hab. Włodzimierz Bojarski).

Wystąpieniom referentów towarzyszyła nadzwyczaj żywa dyskusja. Prof. dr hab. Zbigniew Madej zwrócił uwagę na to, że załamanie (siodło krzywej szoku) po poprzednim wielkim kryzysie, trwało około 10 lat i było bardziej rozległe od dzisiejszego. Ten kryzys na szczęście wywołał mobilizację polityków, którzy pamiętali poprzedni. Tamten kryzys zrodził koncepcję przeciwdziałania załamaniom kryzysowym i stagnacji gospodarczej – sformułowaną w 1936 r. przez Johna Keynes’a. Ten kryzys, póki co nie zrodził jeszcze nic. Można uważać, że jest tylko pewnym epizodem.

Prof. dr hab. Mieczysław Kobaj porównał wybrane wskaźniki ekonomiczne w Polsce ze średnimi europejskimi (tzw. Starej Unii Europejskiej). Wynikało z tych porównań, że jeżeli PKB będzie rósł w Polsce o 3% rocznie, to osiągniemy poziom europejski z 2007 r. dopiero w 2024 r. Trzydzieści dwa lata potrzebne

nam będą na osiągnięcie dzisiejszego europejskiego poziomu wynagrodzeń. W tej chwili 2.300.000 Polaków wyjechało za granicę. Około pół miliona rodaków z wyższym wykształceniem pracuje na tzw. „zmywaku”. Wyjechało też 25 tys. naszych lekarzy. Do 2015 r. ubędzie nam ok. 1 milion ludzi w wieku produkcyjnym. Kto wówczas utrzyma emerytów – pytał retorycznie dyskutant.

Prof. dr hab. Roman Galar zwracał uwagę na zanikanie zainteresowania przyszłością, ludzie przestają myśleć o dzieciach i wnukach, bo im się wydaje, że swoją przyszłość sami sobie zapewnią. Liczebność populacji na całym świecie wkrótce będzie przyrastać wolniej, aż najprawdopodobniej zatrzyma się ok. 2050 r. na poziomie 7 miliardów, a potem zacznie spadać. Zaobserwowano interesującą zależność statystyczną – dzietność kobiet zmniejsza się wraz ze wzrostem ich poziomu wykształcenia.

Prof. dr hab. Barbara Liberska mówiła o potrzebie powstania światowego systemu identyfikującego pojawiające się zagrożenia, ostrzegającego przed nimi odpowiednio wcześniej oraz organizującego stosowne przeciwdziałania. Taki system jednak jeszcze nie powstał. Nie powstał bo być może obecny kryzys był za słaby, aby wywołać takie zmiany – spuentowała dyskutantka.

W tym interesującym spotkaniu brało też udział trzech przedstawicieli z Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Profesorowie Brunon Hołyst (rektor), Stanisław Sudoł (kierownik Katedry Zarządzania) oraz Lech Jaczynowski (redaktor naczelny Rocznika Naukowego Wydziału Zarządzania w Ciechanowie).



Fot. 1. Prof.esor E. Mączyńska podczas obrad (fot. L. J.).